

Sygn. akt XIV K 436/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Słupsku XIV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Machnik

Protokolant: sekr. sąd. Ewa Leśniak

przy udziale Prokuratora: Justyny Szkutnik

po rozpoznaniu w dniach 26 listopada 2015 r., 21 stycznia i 22 marca 2016 r. sprawy

S. B. (B.)

s. K. i H. z domu B.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to że:

1. w dniu 04 grudnia 2014 roku w miejscowości O., gm. U. na terenie leśnym, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim wycięciu, dokonał przywłaszczenia drzewa w postaci:

- 1 m³ sosny wartości 105 zł i 1 m³ osiki wartości 98 zł, czym działał na szkodę Nadleśnictwa U. z siedzibą w U. oraz
- 5m³ klonu wartości 490 zł na szkodę firmy (...) z siedzibą w O. k. S.,

tj. o przestępstwo określone w art. 290 § 1 k.k.

2. w dniu 04 grudnia 2014 roku w miejscowości O., gm. U., kierując ciągnikiem rolniczym marki U. (...) o nr rej. (...), nie zastosował się do zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku sygn. akt II K 976/10 z dnia 28 stycznia 2011 roku na okres 6 lat,

tj. o przestępstwo określone w art. 244 k.k.

M. K. (K.)

s. S. i W. z domu K.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to że:

3. w dniu 04 grudnia 2014 roku w miejscowości O., gm. U. na terenie leśnym, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim wycięciu, dokonał przywłaszczenia drzewa w postaci:

- 1 m³ sosny wartości 105 zł i 1 m³ osiki wartości 98 zł, czym działał na szkodę Nadleśnictwa U. z siedzibą w U. oraz
- 5m³ klonu wartości 490 zł na szkodę firmy (...) z siedzibą w O. k. S.,

tj. o przestępstwo określone w art. 290 § 1 k.k.

J. D. (D.)

s. R. i E. z domu D.

ur. (...) w (...)

oskarżonego o to że:

4. w dniu 04 grudnia 2014 roku w miejscowości O., gm. U. na terenie leśnym, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim wycięciu, dokonał przywłaszczenia drzewa w postaci:

- 1 m³ sosny wartości 105 zł i 1 m³ osiki wartości 98 zł, czym działał na szkodę Nadleśnictwa U. z siedzibą w U. oraz

- 5m³ klonu wartości 490 zł na szkodę firmy (...) z siedzibą w O. k. S.

tj. o przestępstwo określone w art. 290 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **S. B.** za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, że w miejsce słów „firmy (...)” wpisuje słowa (...) Sp. z o.o.”, tj. występku z art. 290 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 290 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 290 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w związku z czynem przypisanym oskarżonemu w punkcie I wyroku orzeka od oskarżonego S. B. na rzecz pokrzywdzonych:

a/Nadleśnictwa U. w U. nawiązkę w wysokości 406 (czterystu sześciu) złotych,

b/ (...) Sp. z o.o. w O. k. S. nawiązkę w wysokości 980 (dziewięciuset osiemdziesięciu) złotych;

III. uznaje oskarżonego **S. B.** za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie 2 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 244 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazuje go na karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,;

IV. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy orzeczone w punktach I i III wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierza oskarżonemu **S. B.** karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, wykonanie której na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat próby;

V. na podstawie art. 73 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oddaje oskarżonego **S. B.** w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

VI. uznaje oskarżonego **M. K.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że w miejsce słów „firmy (...)” wpisuje słowa (...) Sp. z o.o.”, tj. występku z art. 290 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 290 § 1 k.k. przy zast. art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania w tym czasie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

VII. na podstawie art. 290 § 2 k.k. orzeka od oskarżonego M. K. na rzecz pokrzywdzonych:

a/ Nadleśnictwa U. w U. nawiązkę w wysokości 406 (czterystu sześciu) złotych,

b/ (...) Sp. z o.o. w O. k. S. nawiązkę w wysokości 980 (dziewięciuset osiemdziesięciu) złotych;

VIII. uznaje oskarżonego **J. D.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tym ustaleniem, że w miejsce słów „firmy (...)” wpisuje słowa (...) Sp. z o.o.”, tj. występku z art. 290 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 290 § 1 k.k. przy zast. art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania w tym czasie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

IX. na podstawie art. 290 § 2 k.k. orzeka od oskarżonego **J. D.** na rzecz pokrzywdzonych:

a/ Nadleśnictwa U. w U. nawiązkę w wysokości 406 (czterystu sześciu) złotych,

b/ (...) Sp. z o.o. w O. k. S. nawiązkę w wysokości 980 (dziewięciuset osiemdziesięciu) złotych;

X. zwalnia oskarżonych z kosztów sądowych.

XIV K 436/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 grudnia 2014 r. S. B., M. K., J. D. i inna ustalona osoba – J. G. udali się do lasu w miejscowości O., gm. U., pojechali dwoma ciągnikami z przyczepami. Jednym ciągnikiem kierował J. G., drugim ciągnikiem przyjechał S. B.. S. B. kierował ciągnikiem marki U. (...), nr rej. (...) nie stosując się do zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 28 stycznia 2011 r. w sprawie II K 976/10 na okres 6 lat.

Po przybyciu do lasu M. K., J. D., S. B. i J. G. dokonali wycięcia z jednego miejsca w lesie 1 m³ sosny wartości 105 zł i 1 m³ osiki wartości 98 zł na szkodę Nadleśnictwa U. z siedzibą w U. oraz z drugiego miejsca, odległego o kilkadziesiąt metrów, 5 m³ klonu wartości 490 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. w O. k. S.. Drewno było przygotowane do załadowania.

M. K., J. D. i J. G. przystąpili do ładowania drzewa w postaci klonu na przyczepę ciągnika J. G.. W kierunku drugiego z miejsc poruszał się ciągnikiem S. B.. Gdy zobaczył nadjeżdżający nieznaną pojazd, wyskoczył z ciągnika i usiłował schować się w rowie. W pojeździe tym znajdował się leśniczy Nadleśnictwa U. L. W. wraz z pracownikami spółki (...). L. W. dowiedział się od strażników (...) Leśnej o wycince drzew. Strażnicy ci w trakcie patrolowania lasu usłyszeli pilarkę pracującą w obrębie miejscowości O., jednak nie ustalili miejsca pracy pilarki.

L. W. zawiadomił Policję, mężczyźni obecni na miejscu zostali zatrzymani, drewno zostało zabezpieczone.

S. B. był wcześniej czterokrotnie karany za przestępstwa, w tym raz za przestępstwa przeciwko mieniu, dwukrotnie za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., raz za przestępstwo z art. 244 k.k.

M. K. nie był dotychczas karany za przestępstwa.

J. D. nie był dotychczas karany za przestępstwa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o częściowo zeznania świadków H. B. (k. 41-42 od słów „nie wiem o której godzinie” do końca, k. 218-219), L. W. (k. 55-57, 59-60, 223-224), C. S. (k. 24-25, 225-226), R. N. (k. 27-28, 232), wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanego i zeznania J. G. (k. 79-80 od słów „do jego popełnienia” do końca, k. 222-223) częściowo wyjaśnienia oskarżonych S. B. (k. 102-104, 118-119, 216-217), M. K. (k. 89-91, 217-218) i J. D. (k. 69-71) oraz w oparciu o pozostałe ujawnione na rozprawie dowody (k. 4-8, 9-11, 14-16, 19-21, 29-40, 43-46, 48-49, 51, 53, 61-62, 74-76, 92-98, 105-114, 126-128, 193, 196-197, 211-212).

Oskarżony S. B. słuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 5 grudnia 2014 r. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 4 grudnia 2014 r. pojechał swoim ciągnikiem z przyczepą do lasu, po czym sprostował swą wypowiedź i stwierdził, że przejeżdżał przez las. Gdy jechał, to zobaczył znajomych M. K., J. G. i M. D., którzy stali w lesie przy przyczepie. Oskarżony widział sterty drewna poukładane obok nich, stała tam przyczepa i ciągnik. Nie wiedział, kto przyjechał tamtym ciągnikiem. Na przyczepie było drewno. Jak on przejeżdżał, to ci mężczyźni stali, ale wyglądało na to, jakby wcześniej ładowali to drewno.

Oskarżony nikogo więcej nie widział, nie wiedział, kto ścinał to drzewo. Podkreślił, że nie ma nic wspólnego ze ścinaniem tych drzew, on jechał po kamienie. Przyznał, że miał na przyczepie cztery siekiery i trociny, bo ciął drzewo na swoim podwórku i wskazał pochodzenie swego drzewa oraz dodał, że miał na to pozwolenie.

Oskarżony dodał, że gdy stał ciągnikiem niedaleko tych trzech mężczyzn, chciał pojechać po kamienie i wtedy podjechał leśniczy W.. Oskarżony tłumaczył mu, że nie ma nic wspólnego z tą wycinką drzew, ale on nie chciał go słuchać. Potem oskarżony został zatrzymany przez Policję razem z tymi mężczyznami. Dodał, że nie wie, do kogo należało to ścięte drewno, przy którym stali mężczyźni. Słyszał też od leśniczego, że niedaleko było drugie miejsce wycinki drzew.

Oskarżony podkreślił, że nie miał zamiaru kraść drzewa, on tylko jechał po kamienie z pola. Nie wiedział, kto dokonał wycinki drzew w tych dwóch miejscach.

Podczas przesłuchania w dniu 26 lutego 2015 r. po uzupełnieniu zarzutów oskarżony podtrzymał swoje stanowisko w zakresie pierwszego zarzucanego mu czynu, przyznał się do popełnienia czynu określonego w art. 244 k.k.

Oskarżony wyjaśnił, że jest właścicielem ciągnika U., opłaca ubezpieczenie i użytkuje go od około 10 lat. Przyznał, że faktycznie jechał ciągnikiem z domu do lasu. Jechał drogą publiczną, a później drogą polną. Myślał, że już go nie obowiązuje zakaz prowadzenia pojazdów, pomyliło mu się. Dodał, że nie posiada i nigdy nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2016 r. oskarżony podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i wyjaśnił, że jechał tego dnia, myślał, że zakazu już nie ma. Żadnego drzewa nie ścinał, bo jechał po kamienie. Kolega z innymi osobami stał z drzewem, mieli coś załadowane na przyczepie, oskarżony przejechał dalej i potem nie wie. Tam byli koledzy, on przejeżdżał koło nich, oni ładowali drzewo, nie widział dokładnie jakie, nie rozmawiał z nimi, bo jechał dalej, nikogo nie widział. Leśniczy zgłosił, Policja przyjechała po półtorej godziny. Nadleśniczy do niego podjechał, kazał zjechać ciągnikiem na bok, czekali na Policję. Do niego też wezwał Policję, oskarżony był 100-200 m dalej od kolegów. Leśniczy powiedział, że on ma drzewo na przyczepie. Oskarżony nie miał drzewa, miał trociny. Jechał po kamienie, nie zdążył obrabiać, bo leśniczy nadjechał. Nie wiedział, czy te osoby miały uprawnienia, by zabierać drzewo. Nie widział, by ktoś wycinał drzewo. Kolega G. miał swój ciągnik, był z przyczepą, oskarżony nie wie, czy było na niej drzewo, bo z górki nie było widać. Oni mieli pilę, później ją widział, była przy ciągniku, nikt jej nie używał w jego obecności.

Oskarżony stwierdził, że znalazł się w niewłaściwym czasie w niewłaściwym miejscu. Został oskarżony, bo miał kiedyś konflikt z leśniczym W., też chodziło o kradzież drewna. Przyznał, że miał na przyczepie cztery siekiery, bo mama je podłożyła, żeby dzieci nie brały. Oskarżony dodał, że nie ma konfliktu z pozostałymi oskarżonymi, to koledzy.

Oskarżony podtrzymał swe wcześniejsze wyjaśnienia i dodał, że jak przejeżdżał, to ci mężczyźni stali i się na niego patrzyli. Nie wiedział, co robili, nie widział drzewa na przyczepie, górki są, to nie było widać. Domyślał się, że ładowali, skoro przy przyczepie była kupa drzewa. Nie rozmawiał z nimi.

Oskarżony M. K. słuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 5 grudnia 2014 r. przyznał się w części do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że około 2 tygodnie wcześniej udał się do lasu w O. i dokonał wycięcia kilkunastu sztuk drzew klonu. Nie posiadał zezwolenia na wycinkę tych drzew. Wiedział, że drzewa należały do jakiejś

firmy, nie do nadleśnictwa. Wyciął drzewa swoją piłą spalinową w celu uzyskania drewna na opał. Nie pamiętał dokładnej daty wycięcia drzew.

W dniu 5 kwietnia 2014 r. postanowił zabrać ścięte drzewo. Pojechał z J. D. ciągnikiem z przyczepą należącym do J. G., który kierował ciągnikiem. Oskarżony prosił ich, by pojechali z nim po to drzewo, ale oni nie wiedzieli, że ścinał je bez zezwolenia, przyznał też, że nie pokazywał im żadnego zezwolenia na wycinkę, a oni sami o to nie pytali. Oskarżony zabrał ze sobą piłę, którą wcześniej ciał drzewo, ale jej w tym dniu nie używał. Dodał, że nikt inny nie miał piły spalinowej i takiej piły nie używał.

Zaczęli załadunek drzewa na przyczepę. W pewnym momencie ciągnikiem z przyczepą przyjechał na miejsce znany oskarżonemu S. B., który nie zatrzymywał się. Po chwili nadjechał leśniczy z dwoma pracownikami firmy, która była właścicielem drzewa, które oskarżony wyciął. Leśniczy pytał, czy mają pozwolenie na wycinkę, na co oskarżony powiedział, że tak. Oskarżony przyznał, że kłamał, aby uniknąć odpowiedzialności. Leśniczy zadzwonił do tej firmy i ustalili, że nikt nie zezwalał na wycinkę.

Oskarżony podkreślił, że S. B. nie miał nic wspólnego z tą wycinką. Na miejsce przyjechała Policja, zabezpieczono piłę, ciągnik J. G., chyba też rzeczy S. B.. Oskarżony nie wiedział, po co S. B. były siekiery, które miał na przyczepie. Leśniczy mówił, że było drugie miejsce wycinki drzew niedaleko, lecz oskarżony nie wiedział, kto wyciął tamte drzewa i nie wiedział, gdzie jest to miejsce, nie był tam. Nie wycinał w tamtym miejscu drzew i w tej części nie przyznał się do zarzutu. Klon, który wyciął, miał być dla niego. J. G. miał oddać tylko za paliwo, nie mówił o konkretnej kwocie. Oskarżony dodał, że ładował drzewo z J. D., J. G. nie pomagał przy załadunku, tylko zapewnił transport. J. D. nie robił tego dla pieniędzy, też mieszka w domu oskarżonego wraz z rodziną.

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 r. oskarżony M. K. podtrzymał swoje stanowisko i wyjaśnił, że gdy zaczęli ładować, to zaczął jechać S. B., zaraz za nim leśniczy W., czekali na Policję. Leśniczy nie kazał ładować, porobił zdjęcia i wezwał Policję. Załadowali parę klocków klonu, nie liczył ile, tak żeby weszło na przyczepę. On wyciął to drzewo sam, był wcześniej z rana i je wyciął. Z nikim nie uzgadniał, że je wytnie, przyznał, że nie miał do tego prawa.

Oskarżony nie przyznał się do sosny, osika mogła być. Nie wiedział, dlaczego jest taki zarzut, może ktoś kradnie i chciał ich dopisać. Przyznał, że sosna nie leżała obok, była zabezpieczona kilometr dalej, tak mówił leśniczy, oskarżony jej nie widział. Pozostali nie pytali, skąd on ten klon bierze, on miał go wziąć dla siebie, oni mieli mu pomóc, nie oczekiwali wynagrodzenia, to była przysługa.

Oskarżony stwierdził, że nie ma konfliktu z leśniczym, nie widział go wcześniej. Oskarżony zna S. B., to kolega, nie mają konfliktu. Oskarżony oświadczył, że ma małą wnuczkę, nie miał czym palić, dlatego wziął drewno, miał wtedy gorszą sytuację materialną.

Oskarżony podtrzymał swe wcześniejsze wyjaśnienia i dodał, że nie pamięta, kiedy dokładnie wycinał drzewo, mogło być tak, że 2 tygodnie wcześniej.

Oskarżony J. D. słuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 5 grudnia 2014 r. częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. do wycięcia drzew z lasu będącego własnością firmy (...) w miejscowości O., nie przyznał się do wycięcia drzew z lasu Nadleśnictwa U.. Oskarżony wyjaśnił, że dwa tygodnie wcześniej poszedł z M. K. do lasu firmy (...) i ścinali tam cztery odnogi od drzew i pocięli dwa drzewa przewrócone przez wiatr. Pocięli drzewo i zostawili je.

W dniu 4 grudnia 2014 r. pojechali ciągnikiem z przyczepą z J. G. i mieli zabrać pocięte wcześniej drzewa. Na miejscu zaczęli ładować pocięte drzewo i w tym momencie przyjechał leśniczy i pracownicy firmy (...). Zaczęli się tłumaczyć, po czym leśniczy pytał się, że tam dalej stał zaparkowany ciągnik z przyczepą. Oni powiedzieli, że to nie jest ich ciągnik. Po chwili usłyszeli, że ktoś odpalił ciągnik i leśniczy ponownie pojechał w to miejsce i przyjechał ze znanym oskarżonemu S. B., który kierował ciągnikiem. On nie przyjechał z oskarżonym, oskarżony nie wiedział, skąd się tam wziął, nie widział go wcześniej tylko jak przyjechał ciągnikiem.

Oskarżony zaprzeczył, by wycinał w lesie inne drzewo, nie zrobili tego też M. K. i J. G.. Nie pytał też teścia, czy to drzewo pozyskał legalnie. Przyznał, że do tej sytuacji zmusił go brak pieniędzy na opał i małe dziecko w domu, które musi mieć ciepło. Dodał, że ciągnikiem kierował tylko J. G., później widział, jak przyjechał drugim ciągnikiem z leśniczym S. B..

Stanowisko oskarżonych w części nie zasługuje na wiarę i stanowi przyjętą linię obrony zmierzającą do umniejszenia odpowiedzialności karnej, o czym świadczy wymowa pozostałych dowodów, przede wszystkim dowody osobowe, ale też i pozostałe dowody o charakterze pomocniczym. Pozwala to stwierdzić, że wyjaśnienia oskarżonych pozostają w zasadzie odosobnione w zgromadzonym materiale dowodowym. Trzeba też zauważyć, że wyjaśnienia oskarżonych, jakkolwiek pozornie spójne, to jednak zawierają sprzeczności co do pewnych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Oskarżeni nie byli konsekwentni co do tego, w którym momencie nadjechał S. B., co robił po przejechaniu ciągnikiem, a także co robili w trakcie przejazdu oskarżonego S. B., czy ładowali drewno na przyczepę ciągnika J. G., czy też stali i przyglądali się. Przede wszystkim jednak, co najistotniejsze, relacje oskarżonych pozostają co do zasady w sprzeczności z relacjami pozostałych świadków. Nie ma natomiast zastrzeżeń do wiarygodności relacji oskarżonego S. B. w zakresie zarzutu popełnienia czynu z art. 244 k.k.

Podstawą ustaleń stanu faktycznego okazały się zeznania świadków L. W., C. S. i R. N.. Z zeznań tych świadków wynika stosunkowo spójny obraz zdarzenia. Trzeba podkreślić, że zeznania świadków odnoszące się do jednego z miejsc wycinki drzew nie są w istocie kwestionowane przez oskarżonych z wyjątkiem oskarżonego S. B., który twierdził, że znalazł się w niewłaściwym czasie w niewłaściwym miejscu i przyjechał zbierać kamienie. Należy jednak zwrócić uwagę, że wbrew twierdzeniom oskarżonego S. B. na miejscu, gdzie miał się on kierować, nie było kamieni do zebrania, zaś jego zachowanie zaobserwowane przez świadka C. S. okazało się dość nietypowe. Świadek zaobserwował między innymi, że oskarżony widząc nadeżdżający nieznaną pojazd, w którym, jak się okazało, znajdował się leśniczy, wyskoczył ze swego ciągnika i schował się w rowie. Jakkolwiek nie zeznali o tym pozostali naoczni świadkowie, to jednak wynikać to może z indywidualnej zdolności percepcji świadków. Świadek C. S. złożył stosunkowo szczegółowe zeznania, czyniąc wiele spostrzeżeń, przekonująco wyjaśnił też różnice zawarte w pierwszym protokole przesłuchania opisując okoliczności jego sporządzania.

Z kolei świadek L. W. skupił się zasadniczo na rodzaju i wysokości szkody, mniej uwagi poświęcając szczegółom zdarzenia i zachowania osób obecnych na miejscu. Świadek R. N. częściowo zasłaniał się niepamięcią, a jego zeznania charakteryzowały się największym stopniem ogólności.

Analiza zeznań tychże świadków wskazuje na różnice co do pewnych szczegółów, jak choćby tego, czy oskarżeni ładowali drzewo, czy cięli je, czy też było ono wcześniej wycięte, czy też oskarżeni już nie ładowali drewna. Przypomnieć jednak trzeba, że przecież mimo tych rozbieżności nie ma wątpliwości co do sprawstwa oskarżonych, którzy nie kwestionowali w części swego zawinienia. Nie ma zatem powodu, by podważać zeznania świadków w zakresie pozostałych spostrzeżeń odnoszących się do zachowania i roli oskarżonego S. B., a także drugiego z miejsc wycinki drzew.

Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności tak oskarżonych, jak i świadków, pozostaje też zachowanie oskarżonych bezpośrednio w czasie zdarzenia w stosunku do zarzutów leśniczego. Oskarżeni kwestionowali początkowo oczywiste fakty i zaprzeczali, by dopuścili się jakiegokolwiek przestępstwa. Przypomnieć należy, że z początkowo prezentowanej wersji oskarżonych wynikało, że dysponują oni zezwoleniem z firmy (...) na wycinkę i wyrobienie drzew. Dopiero po sprawdzeniu telefonicznie tej wersji przez leśniczego i jej podważeniu oskarżeni wycofali się z tego stanowiska, które wcześniej przecież z całą stanowczością i przekonaniem prezentowali.

Nie można zatem nie zauważać, że oskarżeni dostosowywali swoje stanowisko do okoliczności zmieniając je zależnie od konfrontacji z aktualnie zebranymi dowodami. W taki też sposób należy traktować wersję dotyczącą zabrania piły motorowej na miejsce zdarzenia, trzymania na przyczepie S. B. kilku siekier, zamiaru zebrania kamieni przez oskarżonego S. B.. Znamienne jednak jest, że oskarżony S. B. nie zebrał żadnego kamienia, na widok pojazdu leśniczego wyskoczył z ciągnika i zamierzał schować się w przydrożnym rowie, zaś kamieni nie było na miejscu, gdzie miał on je zbierać.

Te wszystkie okoliczności nakazują odmówić relacjom oskarżonych wiarygodności w zakresie, w jakim kwestionowali oni swoje sprawstwo i winę, a jednocześnie uznać za wiarygodne relacje wskazanych wyżej świadków. Świadkowie ci zeznawali konsekwentnie w toku postępowania, pozostają osobami obcymi dla oskarżonych, niemającymi żadnego racjonalnego powodu, by bezpodstawnie obciążać oskarżonych. Zresztą trzeba też odnotować, że przecież relacje świadków okazały się częściowo spójne z wyjaśnieniami oskarżonych, co dodatkowo wzmacnia ich wiarygodność. Nie znalazły również potwierdzenia informacje o konflikcie, jaki miał istnieć między oskarżonym S. B. i świadkiem L. W., a twierdzenie to okazało się być kolejnym elementem linii obrony.

Świadek J. G. występował w tym postępowaniu w charakterze podejrzanego, znane było jego stanowisko, zatem nie może dziwić stanowisko prezentowane przez świadka również w postępowaniu sądowym. Jakkolwiek wyjaśnienia i zeznania świadka są stosunkowo konsekwentne, to jednak pozostają częściowo sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, z drugiej strony w części znajdując w nim odzwierciedlenie. Podobnie ocenione zostały zresztą wyjaśnienia oskarżonych.

Odnosząc się do zeznań świadka H. B. należy zauważyć, że jakkolwiek zeznania te uprawdopodobniły relację oskarżonego, to jednak wersja świadka nie wyklucza ustaleń poczynionych przez leśniczego i nie sprzeciwia się ustaleniom stanu faktycznego w tej sprawie.

Pozostały materiał dowodowy nie był kwestionowany przez strony, także sąd z urzędu nie znalazł podstaw, by podważać jego wiarygodność.

Zebrany materiał dowodowy i jego wymowa przemawiają za przyjęciem, że oskarżeni S. B., M. K. i J. D. wypełnili swoim zachowaniem, w sposób zawiniony, znamiona występku z art. 290 § 1 k.k. w ten sposób, że w dniu 4 grudnia 2014 r. w miejscowości O., gm. U., na terenie leśnym, działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wycięciu, dokonali przywłaszczenia drzewa w postaci 1 m³ sosny wartości 105 zł i 1 m³ osiki wartości 98 zł, czym działał na szkodę Nadleśnictwa U. z siedzibą w U. oraz 5 m³ klonu wartości 490 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. w O. k. S..

Nadto oskarżony S. B. wypełnił znamiona występku z art. 244 k.k. w ten sposób, że w dniu 4 grudnia 2014 r. w miejscowości O., gm. U., kierując ciągnikiem rolniczym marki U. (...) nr rej. (...), nie zastosował się do zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku w sprawie II K 976/10 z dnia 28 stycznia 2011 r. na okres 6 lat.

Nie ma żadnych okoliczności wyłączających winę oskarżonych w zakresie czynów mu przypisanych. Oskarżeni są osobami dorosłymi, sprawnymi intelektualnie, zdolnymi do rozpoznania znaczenia swych czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się przesłankami określonymi w rozdziale VI Kodeksu karnego, w szczególności dyrektywami art. 53 i 58 k.k., biorąc pod uwagę tak okoliczności łagodzące, jak i obciążające oskarżonych.

W odniesieniu do oskarżonego S. B. Sąd jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, który obecnie pracuje dorywczo, osiąga niewielkie dochody, utrzymuje niepracującą konkubinę i czworo dzieci.

Do okoliczności obciążających należało zaliczyć uprzednią karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa podobne, a wobec oskarżonego orzekano już kary pozbawienia wolności, choć z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, trzeba też zwrócić uwagę na sposób działania oskarżonego, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 290 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 290 § 1 k.k., na podstawie art. 244 k.k. karę 5 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 244 k.k.

Kary pozbawienia wolności we wszystkich przypadkach pozostają w dolnych granicach zagrożenia ustawowego.

Wobec zaistnienia wobec oskarżonego warunków do orzeczenia kary łącznej, z uwzględnieniem wskazanych wyżej okoliczności wpływających na wymiar kar jednostkowych pozbawienia wolności, przy zastosowaniu zasady asperacji, wymierzono oskarżonemu w punkcie IV wyroku na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta jest wyższa od najwyższej z kar jednostkowych i niższa od sumy tych kar. Podstawą takiego rozstrzygnięcia był bliski związek czasowy między zbiegającymi się przestępstwami, z drugiej strony ich odmienność rodzajowa.

Jednocześnie Sąd uznał, iż w świetle całokształtu okoliczności sprawy nie jest zasadne orzeczenie wymienionej wyżej kary w wymiarze bezwzględnym i pomimo negatywnej oceny zachowania oskarżonego zasługuje on stosownie do dyspozycji art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Zważyć trzeba na wskazane wyżej właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego obecny tryb życia, wykonywanie pracy zarobkowej, konieczność utrzymania rodziny, co pozwala przyjąć, że będzie to wystarczające dla osiągnięcia celów kary w zakresie oddziaływania wychowawczego jak i zapobiegawczego względem oskarżonego, a to w okresie próby ustalonym na 4 lata.

Długość okresu próby winna być wystarczająca dla osiągnięcia wychowawczych celów kary, także orzeczenie dozoru kuratora na podstawie art. 73 § 1 k.k. służyć winno kontroli zachowania oskarżonego w okresie próby.

Wobec takiego rozstrzygnięcia, zważywszy na rodzaj orzeczonych kar jednostkowych i wymiar kary łącznej należało zgodzić z art. 4 § 1 k.k. zastosować przepisy obowiązujące w czasie popełnienia zarzucanych oskarżonemu czynów, albowiem istotną kwestią podlegającą rozważeniu z uwagi na możliwość zastosowania ustawy względniejszej była możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary (kar) pozbawienia wolności, co w obecnym stanie prawnym zważywszy na uprzednią karalność oskarżonego na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania byłoby niedopuszczalne.

Z uwagi na dyspozycję art. 290 § 2 k.k. orzeczenie nawiązek na rzecz pokrzywdzonych w podwójnej wysokości wartości mienia będącego przedmiotem czynu było obligatoryjne.

W odniesieniu do oskarżonego M. K. Sąd jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę również właściwości i warunki osobiste oskarżonego, który obecnie pracuje i osiąga niewielkie dochody, utrzymuje pięcioro dzieci, jest wdowcem, korzysta również z pomocy opieki społecznej. Nadto, jak przekonuje analiza aktualnej karty karnej, należy uznać, że dotychczasowe skazania uległy zatarciu, mimo że w dalszym ciągu figurują w rejestrze karnym.

Do okoliczności obciążających należało sposób działania oskarżonego, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 290 § 1 k.k. przy zast. art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 1a pkt 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności za czyn z art. 290 § 1 k.k.

Z uwagi na dyspozycję art. 290 § 2 k.k. orzeczenie nawiązek na rzecz pokrzywdzonych w podwójnej wysokości wartości mienia będącego przedmiotem czynu było obligatoryjne.

W odniesieniu do oskarżonego J. D. Sąd jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę również właściwości i warunki osobiste oskarżonego, który pracuje dorywczo, osiąga niewielkie dochody, utrzymuje dziecko i niepracującą konkubinę. Nadto oskarżony nie był dotychczas karany za przestępstwa.

Do okoliczności obciążających należało zaliczyć sposób działania oskarżonego, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 290 § 1 k.k. przy zast. art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 1a pkt 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności za czyn z art. 290 § 1 k.k.

Z uwagi na dyspozycję art. 290 § 2 k.k. orzeczenie nawiązek na rzecz pokrzywdzonych w podwójnej wysokości wartości mienia będącego przedmiotem czynu było obligatoryjne.

Kary te winny być dla oskarżonych dolegliwe, by spełnić stawiane przed nimi cele, lecz nie nadmiernie. W ocenie Sądu kary takiego rodzaju i w tym wymiarze są adekwatne, w tym zakresie w pełni odpowiadają wskazanej w art. 53 § 1 k.k. zasadzie prewencji indywidualnej oraz czynią zadość potrzebom prewencji generalnej.

Z mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonych z kosztów sądowych, gdyż ich uiszczenie byłoby dla wszystkich oskarżonych ze względu na ich aktualną złą sytuację majątkową nadmiernie uciążliwe.